

GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 103.

w Środę dnia 24. Grudnia Roku 1800.

z Paryża d. 8. Grud.

Nasz rząd otrzymał przez telegraf wiadomość z Strażburga o wielkim zwycięstwie generała Moreau odniesionym w Bawaryi nad Austryakami.

Minister wojenny posłał rozkaz generałowi naczelnikowi naszej włoskiej armii, aby generał Moskiewski Lewaschef, idący do Palermu z rozmaitymi orderami Imperatora rosyjskiego pod czas swej podróży od Francuzów w Włoszech takim był wszędzie przyjmowany sposobem, jaki przyzwoity jest pełnym szacunku sentymentom teraźniejszego rządu francuzkiego względem Imperatora Wszzech Rosyi.

Tutejsze dzienniki powiadają, iż pierwszy Konsul otrzymał przed 4 dniami list pisany własną ręką Imperatora rosyjskiego, w którym mu ten Monarcha dziękuje za jego wspaniałość w dobrym obchodzeniu się z niewolnikami rosyjskimi. List wspomniany ułożony jest w naygrzeczniejszych wyrazach.

Dziennik doniesień z Luneville jest bardzo czczy, i skarży się, iż żadnych nie może dostać wiadomości z tamtąd. Dnia 2. Hrabia Cobenzl otrzymał kuryera z Wiednia, a dnia 4. posłał Józef Buonaparte kuryera do Paryża. Dziennik „Les Defenseurs de la Patrie” zapewnia, iż posłowie

w Luneville śmiali się serdecznie, gdy czytali w dzienniku „Le publiciste,” iż kongres w Luneville wkrótce uchylony zostanie.

z Luneville d. 6. Grud.

Obydway pełnomocni ministrowie Hrabia Cobenzl i Józef Buonaparte, wyiechali stąd razem, dla zobaczenia fabryk i rękodzieł tutejszego departamentu. Mówienie zamku nie ustaie ieszcze.

z Strażburga d. 7. Grud.

Planowi Austryaków pod czas batalii dnia 3., dają tu wilkie pochwały. Lecz generał Moreau udecydował osobiście zwycięstwo, zabrawszy tyl iedney części Austryaków z korpusem odwodnym, i przymusił do złożenia broni. Legia cudzoziemska, składająca część korpusu odwodnego, włąwiła się szczegulniey przy tey okoliczności. Cały generalny sztab bawarski dostał się w niewolę. Pod czas tey batalii padał śnieg obfity. Rozumiemy, iż Austryakom dzień ten nie tak prędko wyidzie z pamięci. Ważną jest rzeczą, iż batalia zapadła właśnie pod tym mianem, w którym podpisano umowę zawieszenia broni.

Listy z Frankfurtu donoszą, iż Anglia wypowiedziała wojnę pułnocnym potencjom.

Słychać, iż Paweł I. utrzyma korespondencją z pierwszym Konsulem. W ukazie kładącym embargo na okręty angielskie, nazywa go Wielkim i Wspaniałym-myslącym. z Włoch^o d. 1. Grud.

Między forpocztami obu stronnych armii w włoskich w okolicy Brescy zapadły już rozmaite potyczki. Wojska francuskie marszerujące do granic państwa rzymskiego cofnęły się do Bolonii. Prawe skrzydło armii francuskiej pod generałem Düpont miało przeprawić się przez rzekę Padus w Castelmaggiore.

z Włoch d. 2. Grudnia.

Ostatnie wiadomości z Medyolanu nie mówią jeszcze nic o bataliach.

Francuzcy oficerowie, którzy przybyli do Rzymu, uwiadomili neapolitańskiego generała Damas o wypowiedzeniu zawieszenia broni. Zaraz po ich przybyciu Król Sardyński wyjechał z całym swoim dworem do Neapolu, czego w Rzymie bardzo żałują, ponieważ codzienne wydatki jego dworu wynosiły 500 Skudow. Gdy francuzcy oficerowie przybyli w Rzymie na teatr, większa część szlachty opuściła zaraz swoje łóżka, i rozeszła się do domów. Wspomnieni oficerowie są jeszcze w Rzymie. Kardynał Ruffo jeszcze przed ich przybyciem opuścił Rzym.

W Toskanii generał Pignateli formuje ruchome kolumny; także wezwano tokańskie liniowe wojska, aby odbywały służbę wewnętrzną: aresztowano tam wiele niespokojnych osób, pięciu naczelników insurgentów aretyńskich i wielu szlachty w Florencyi i Syennie. Także schwytano Liguryjskiego insurgeny, Markiza Cedorno. Zamknięta akademja w Syennie otworzoną została na rozkaz francuzkiego generała.

Pod Pozollo zapadła mała potyczka. W Medyolanie rozstrzelano 2 austrya-

ckich oficerow, którzy mieli wpływ do spisku Colina.

Od brzegow Renu d. 6. Grud.

Mowią, iż strata Francuzow poniesiona pod czas uporeczywey batalii dnia 3., wynosi do 5000 ludzi w zabitych, ranionych i t. d.

Generał Augereau, który przybył do Bambergu, dopiął wielkiego wojennego celu, to jest, złączył się z lewym skrzydłem armii generała Moreau. W Bambergu i okolicy zabrano wielu austryackich niewolników.

Mały garnizon cytadeli Würtzburgskiej składa się z jednego cesarskiego batalionu, którego szef Ligne dostał się; w Bawaryi dnia 3. w niewolę, i którego połowa składa się z polskich rekrutow, także z dwóch niezupełnych batalionow Rzeszy niemieckiej.

Jest to rzecz zastanowienia godna, uważając, z jaką natarczywością rozpoczęła się kampanja zimowa w całych Niemczech południowych, i z jaką nierównym szczęściem walczone od Fuldy aż do granic Tyrolu i Szwajcaryi, w jaką różnym kierunku, i w jaką wielu miejscach odozielnych od siebie. Pod Fuldą Mogunczykowie i Batawowie bili się z sobą. Garnizon Würtzburgski opiera się Helendrom. Pod klasztorem Eberach tylna straż generała Simbschen walczyła z generałem Duhesme; nad Redniecią dywizya Souhama z Bawarczykami pod kommandą Książęcia Maxymiliana Bawarskiego; nad Dunaiem korpus generała Klenau z dywizyą Collauda; nad Iserem pod Freisingem i Landshutem obydwie skrzydła głównych armii, nad Innem środkowe korpusy; a na granicach Tyrolskich ściągające na przeciw siebie skrzydła. Chociaż w niektórych punktach Austriacy mieli przewagę, generał Moreau udecydował jednak dnia 3. szczęście wojenne pod Hohenlinden.

z Augsburga d. 6. Grud.

Dziś przybyła tu pierwsza kolumna niewolników składająca się z 1000 ludzi, i poszła natychmiast w dalszą podróż do Ulm, dla ustąpienia miejsca drugim kolumnom, które za nią w równej liczbie maszerują.

Liczba ranionych, których do Augsburga przywieziono, jest z obu stron tak wielka, iż klasztory i lazarety nie wystarczają do ich przyjęcia. Wielu rozesłano do mieszkańców, a znaczną liczbę odeślano do Ulm i Memmingen. Także musiano wezwać miejskich cyrulików do opatrywania chorych.

Dnia 9. miał ruszyć sztab generalny armii reńskiej z Augsburga do Monachium, co jest dowodem, iż cała armia główna maszeruje naprzód. Magazyn głównej armii reńskiej, który się jeszcze w Sztutgardzie znajdował, przewożą do Bawaryi, do czego użytych jest kilka set wozów. Dziś transportowano 36 armat austriackich z Bawaryi.

z Monachium d. 6. Grud.

General Lecourbe znajdował się onegdaj w Holzkirchen. Bawarscy generałowie zabrani w niewolę nazywają się Noy i Trywa. Słychać, iż bawarski naczelnik Wreden poległ na placu.

Codzień przywożą tu niewolników i ranionych. Francuzi wkroczyli onegdaj wieczorem do Landshutu i Freisinga. Lewe skrzydło pod generałem St. Suzanne postępuje z największym pośpiechem przez Ingolstadt, wesprzeć obroty środka armii, którą zawsze gotowe stoi do batalii. Dziś ruszyła tu z tą do armii artylerya, amunicya z 27 drewnianymi pontonami nowymi.

Donoszą, iż armia francuzka już się przepawiła przez rzekę Inn pod Mühldorfem, i maszeruje do Braunau. Lecourbe grozi wkroczeniem do doliny Achen

w Tyrolu. Liczba przechodzących przez miasto tutejsze z armii i do armii kuryerów jest nadzwyczajna. Wczoray prowadzone przez tutejsze miasto 64 armat zdobytych na Austriakach. Dla ranionych nie starczy prawie domów.

Pod czas batalii dnia 3. ucierpiały bardzo wiele rozmaite austriackie bataliony grenadierów, i korpus bawarski zostający na żołdzie angielskim. General Richepouse zabrał im tył z swoją dywizją i niektórym tylko z otoczonych wojsk austriackich udało się przedrzeć się przez linię francuzką. Sam general Moreau tak daleko narażał się na niebezpieczeństwo batalii, iż przy boku jego zabity został general brygardy.

Dnia 8. Grudnia.

Wczoray rano przejeżdżał francuzki general Marchand wraz z kuryerem z iak największym pośpiechem do Augsburga. Onegdaj przybyli tu z kuryerowie pruscy z francuzkiej głównej kwatery.

Już dnia 6. rachowano w Monachium 7000 niewolników, między którymi znajdowało się 90 oficerów. Lecz transport niewolników trwał jeszcze daley. Liczba ranionych z obydwuch stron w żadnej jeszcze batalii pod czas terażniejszej wojny nie była zapewne tak wielka, iak pod czas batalii dnia 3. Grudnia.

Dzień wczorayszy przeznaczony był do powszechnej przepawy wojsk francuzkich przez rzekę Inn. Słychać, iż ta przepawa nastąpiła już z małą stratą. Niektórzy mówią, iż główna kwatery naczelnika Moreau znajduje się już za Mühldorfem. General Augereau maszeruje spiesznie przez Frankonię. General Marchand jest komendantem Augsburga. Dwa szwadrony z 17tego regimentu dragonii transportować będą niewolników austriackich do Strażburga.

Pod Pludenz na granicami Tyrol-
skimi Austriacy zostali wypędzeni
z swych stanowisk, i utracili 5 armat.

z Lindau d. 5. Grud.

Większa część armii generała Macdo-
nald maszeruje w tym momencie z Gryzo-
nii do Włoch przez górę Splugen. Ponie-
waż ta góra okryta jest śniegami, przeto ar-
tylerya i amunicya transportowane są na san-
kach. Dnia r. t. m. balwan śniegu przywalił
30 dragonow francuzkich przeprawiających
się przez górę Splugen; 5 ludzi i 2 konie
utraciły życie przy tej okoliczności, a re-
szczę ocalono.

z Bawaryi d. 5. Grudnia.

Niefortunne szczęście wojenne, które
Austriakom w pierwszych dniach tego mie-
siąca sprzyjało, obróciło swoje siedlisko przy
Francuzach. Gdyby Francuzi byli przegra-
li batalię pod Hohenlinden, byłiby mu-
sieli opuścić Frankonię, Bawaryę i wiele
szwabskich okolic. Przez porażenie francu-
zkiego lewego skrzydła dnia 1. Grudnia,
generał Moreau odcięty został z strony
Augszburga, od Dunaju, od dywizyow
generała Collaud i Augereau. Przed
sobą miał wielką cesarską armię; na skrzy-
dle w Tyrolu stał generał Hiller w 30,000
Austriaków; na drugim skrzydle zaszedł mu
generał Klenau, tak dalece, iż generał
Moreau byłby musiał torować sobie drogę
do Szwajcaryi armatami przez Füssen. Ar-
mia cesarska zdawała się już być pewną
zwycięstwa. Rozumiano już, iż Moreau
ucieka do Szwabii, i dla tego wysłano 30,000
ludzi za rzekę Inn, dla przecięcia retyra-
dy generałowi Moreau, i dla złączenia się
w Monachium z korpusem generała Kle-
nau. Lecz Moreau zniszczył śmiałym
przedsięwzięciem cały plan Austriaków, i zdo-
był prawie całą artyleryę ich oprócz wielkiej
liczby niewolników, zabrał kitku generałow.

Wczoraj wieczorem przyprowadzono jeszcze
do Monachium generała bawarskiego Du-
rois i jego Syna. Słychać, iż Moreau
ulożył powszechny atak.

z Würtzburga d. 7. Grud.

Dnia 5. garnizon austriacki uczynił wy-
cieczkę z cytadeli przeciw wojskom bata-
wskim. Forpoczty francuzkie i strzelcy mu-
fieli w początku cofnąć się; lecz generał Du-
monceau wyślął korpus grenadierow prze-
ciw nieprzyjacielowi, na którego bagnetem
natarli Francuzi i przymusili do prędkiego
cofnienia się do forticy, zabrawszy mu wnie-
wolę 2 oficerow i wielu prostych żołnierzy.
Nieprzyjaciel ma wiele ranionych. Z stro-
ny francuzkiej raniono tylko 13 ludzi.

Od wyższego Menu d. 10. Grud.

Dnia 8. zaczęto bombardować cytadelę
Würtzburgską z 16 moździerzow. Dnia 9.
generał Augereau kazał wezwać kommen-
danta cytadeli do poddania się. Jaka zaś od-
powiedź nastąpiła, niewiedomo jeszcze. Ge-
nerał Augereau miał powrócić do swojej
główny kwatery w klasztorze Eberach, i
zdać się, iż niepostąpi dalej, dopoki cyta-
dela Würtzburgska nie podda się. Garnizon
iey broni się mężnie.

z Frankfurtu d. 11. Grud.

Mowią, iż generał Lecourbe udecy-
dował zwycięstwo dnia 3. gdyż zabrał tył ar-
mii austriackiej z dwiema dywizjami w wą-
wozach między Haagą i Hohenlinden.
Legia cudzoziemska, czyli ułani francuzcy
ucierpieli wiele pod czas tej potyczki. Wo-
jśka austriackie walczyły z iak największym
męstwem, chociaż w złym znajdowały się
położeniu.

Na granicach Brescyjskich zapadła po-
tyczka między Francuzami i korpusem au-
striackim, który wyszedł z Tyrolu południo-
wego.

Przyczyną choroby Cesarza Jegomości, którą złożony był przez kilka dni, było oziębienie się pod czas łowów. Cesarz Jegomość okaże się armii węgierskiej w stroju węgierskim, i tym końcem przysposobiono już 2 uniformy węgierskie.

Od brzegów Elby d. 21. Listop.

Im bardziej posłepujemy, tym lepiej widzimy wzrastające nasienie nowego systemu, który zapewne Europie powszechny przywróci pokój; to nasienie znajduje się w związkach przysposabiających się między Rosją i Rzeszą francuską. Gdy te związki przyjdą do skutku, staną się tym czynniejsze, bo nie będą zależały do interesów politycznych; będą one oprócz tego zasadać się na szacunku wzajemnym Monarchy rosyjskiego i naczelnika rządu francuskiego.

„Dwór Wiedeński próżno spuszczał się na pojednanie się z Pawłem I, próżno poruszał wszystkich gazeciarczyw zostających pod jego rozkazami, aby ogłosili, iż zgromadzenie armii rosyjskich przeznaczone było do wsparcia zamiarów Austrii chcącey wstrzymać Francją w mniemanej wielkości iey pretensyw. Było to bardzo niebiegłą rzeczą, kazać głosić nadzieie niedożytałe i niewczesne. Sposób przyjęcia projektu względem poselstwa austriackiego w Peterzburżu, powinien był oświecić Austrią, i okazać iey, iż Paweł I. ściągając swoje armie, nie myślał ich złączyć jeszcze raz z armiami austriackimi.”

„Lecz byłoby jeszcze gorszą dla Austrii rzeczą, gdyby Imperator rosyjski, przekonany o sprawiedliwości sprawy francuskiej, ujęty umiarkowaniem pierwszego Konsula, i przyniewolony do wstrzymania pychy dworu Wiedeńskiego, zagroził, iż się obróci przeciw niemu, jeżeli nie zechce podpisać pokoju ofiarowanego mu tak dawno. To okaże się z negocjacyow terażniejszych między

ministrem francuskim i rosyjskim odbywających się pod oczami dworu Berlińskiego, i spodziewamy się, iż wypadek ich przytłumi nakoniec wojnę, która całą Europę tak bardzo nieszczęśliwą czyni.”

z Wiednia d. 10. Grud.

(z gazety nadwornej.)

Arcy - Xiążę Jan donosi, iż dnia 3. zapadła potyczka żwawa z nieprzyjacielem. Cała odwaga wojska naszego nie zdołała przymusić nieprzyjaciela do ucieczki, co nakłoniło Arcy - Xiążęcia do cofnięcia się po znaczney stracie z obu stron. Armia rozłożyła się na prawym brzegu rzeki Innu, a główna kwatery przeniesioną została znowu do Al-Oettingen. Oprócz dawnych niewolników, generałowie Klenau, Simbschön i Meczery zabrali znowu kilka set niewolników.

Podług raportu generała Bellegarde nieprzyjaciel rozpoczął w Włoszech dnia 29. Listopada nieprzyjacielskie kroki, odparł nasze forpoczty z Ceresara, wprowadził do tego miejsca 800 ludzi, i drugie 800 postawił na odwodzie. Lecz nasze wojsko wypędziło nieprzyjaciela z tego stanowiska, zabrawszy mu w niewolę 100 ludzi, oprócz raniomych i zabitych. Z naszej strony raniomych tylko 2 żołnierzy, ponieważ atak był bardzo nagły.

z Wiednia d. 13. Grud.

(z gazety nadwornej.)

Cesarz Jegomość wraz z Cesarzową wyjechał tu z tąd do Esterhas dnia 11. w towarzystwie Królowy neapolitańskiej, wielkiego Xiążęcia tokańskiego i Arcy - Xiążęcia Antoniego, dla przypatrzenia się węgierskiej armii insurrekcyiney zgromadzoney pod Oedenburgiem.

Arcy Xiążę Jan donosi pod dniem 8. z głównej kwatery w Trosburgu, iż cała armia stanęła nad rzeką Inn, że obsadziła

szaniec moskwy pod Mühl dorffem, Krayburg i Wasserburg, i że wszystko przysposobione jest do obrony tej rzeki. Od ostatniej potyczki aż do dnia 3. nieprzyaciel zachował się spokojnie, widziano tylko jedną kolumnę jego armii ruszającą się ku Massingowi, które obrotu uważa generał Meczery. Przy wawozach tyrolskich nie zaszło jeszcze także nic ważnego.

Z Włoch donosi generał Bellegarde, iż generał Boudenu obsadził lewy brzeg rzeki Panaru, i odparł nieprzyaciela chcącego odzyskać to miejsce. Armia nieprzyacielska stoi jeszcze nad rzeką Chiesa, a jej odwodny korpus w okolicy Brestyi; groźna postać naszej armii nad rzeką Mincio przymusiła nieprzyaciela, ściągnąć do siebie wszystkie wojska wysłane do południowych Włoch, tak dalece, iż cała Toskania opuszczona jest od wojsk francuzkich.

z Brynny d. 13. Grudnia.

Basman Oglu stoi jeszcze na Wołoszczyźnie, nie rozszerzając się daley. Zda się, iż obrał sobie powiaty tego kraju jedynie do ulżenia swojej subsystencyi, postępuje sobie sposobem francuzkim, nakłada rekwiizycye na żywność i suknie, za co przyrzeka gotową zapłatę, lecz rzadko płaci: z drugiej strony majątni Boiarowie opłacać muszą znaczne kontrybucye pieniężne. Basza Belgradzki utrzymuje z nim częstą korespondencyą, której zda się być celem dobrowolna zgoda.

z Londynu d. 5. Grudnia.

Do Portsmouth przyszedł rozkaz do uzbrojenia iak nayprędzey jednej floty, która, iak nasze pisma publiczne zapewniają, jeszcze przed zimą pod admirałem Nelson na morzu bałtyckim okazać się ma.

Wiadomo, iż było w projekcie włożyć na wszystkie okręty rosyjskie embargo, lecz nie przyszło do tego, ponieważ się okazało,

iż w naszych portach nie znajdują się żadne moskiewskie okręty. Rząd nie ustanowił przynajmniej do tych czas żadnego sposobu odwetu przeciw Rosyi.

Onegday wyszła królowa odezwa napominająca surowo wszystkich Anglikow, aby zmniejszyli używanie chleba i zboża, i używali na ich miejsce innych pokarmow. Każdy gospodarz ma zmniejszyć używanie chleba w swojej familii przynajmniej trzecią częścią, i nie więcej wydawać na osobę co tydzień, iak po 4 funty chleba. Mąka nie ma być wcale używana do pasztetow i innych potraw; ci zaś, którzy trzymają konie do parady, mają oszczędzać ile możności owies i inne obroki.

Pan Scheridan wystawił wczoray w izbie niższej w długiej mowie terazniejszy stan polityczny wielkiej Brytanii. Roztrząsał całą historią terazniejszej wojny, i mówił o ostatniej negocyacji z Obywatelem Otto. Nakoniec podał projekt, aby proszono Króla, iżby z Francją rozpoczął oddzielną negocyacyą, i nie wchodził w żadne nowe obowiązki, któreby mogły czynić przeszkodę takowej oddzielnej negocyacji. Żądanie Pana Scheridana odrzucone zostało w 155 kresek przeciwko 35.

Nowe trudności i przeszkody rozjątrzyły jeszcze bardziej ton opozycyi w izbie niższej przeciw Miniſtrom. Pan Jones zarzucał wczoray ministrowi, iż wtrącił kraj w takowy stan, iż nie jest mocen ani traktować o pokoy z powagą, ani prowadzić dalszą wojnę z pomyślnością. Nakoniec rzekł:

„Ministrowie powiadają o wielkiej pomyślności kraju, ponieważ ich dochody powiększyły się, lecz nędza średniej klasy ludu tak jest wielka przez wojnę, iż w Anglii wkrótce dwie tylko będą klasy, to jest, bogatych i ubogich. Złoto wywożą z kraju, i narzucają na niego papierowe pieniądze. W

banku siedzi 70 pisarzy, którzy tylko prawdziwe wexle bankowe odłączają od fałszywych. Sami tylko Liweranci i inni zdziercy nadskakujący każdemu ministrowi z chciwości zysku korzystali z woyny. Ich pałace wznoszą się iak stopy ogniiste, ich karety błyszczą się iak światelka nadpowietrzne, a ubogi szlachcic ziemianin zamykać musi drzwi swego domu, który dawniey otwartym był dla każdego gościa, i kryć swoją wychudłą twarz. Pracująca klasa podupadła zupełnie, i nieprzewiduje ieszcze końca swey nędzy, ponieważ ministrowie chcą dalszą toczyć wojnę. Tu podał Pan Jones projekt: aby prosić usilnie Króla, żeby nieśluchał iuż więcey swych teraznieyszych ministrow. Lecz ten iego projekt odrzuconym został w 66 kresak przeciwko 13.

Rozmaite Wiadomości.

Pierwszy Konsul Buonaparte pisał do generała Moreau, iż teraz rząd francuzki toczyć będzie wojnę razem i traktować o pokoy.

Pod Genuę zawinęło wiele angielskich okrętow, które blokują ściśle tamtejszy port.

Angielski poseł w Wiedniu, Lord Minto, otrzymał wiadomość, iż do Malty zawinęła angielska flotta z korpusem woysk lądowych składającym się z 15,000 ludzi, i że popłynęła iuż daley do Egiptu.

Arcy-Biskup Salzburgski mając wzgląd na panujący powszechnie niedostatek, pozwolił wszystkim katolikom swey dyecezyi używać aż do wielkiej Nocy potraw mięsnych w dni postne, oprócz wigilii Bożego narodzenia, popielca i 3 ostatnich dni w wielkim tygodniu.

Dnia 25., 26. i 27. Listopada powstał w Lugdunie tak gwałtowny wiatr, iż na rynku Fexreaux uniosł w górę 10 stop ośmioletnie dziecię i rzucił na bruk z taką tęgością, iż natychmiast utraciło życie.

Doniesienia paryzkie mówią, iż Imperator rossyjski pisząc do pierwszego Konsula, uwiadomił go także, że przyśle posła do Paryża.

Generał francuzki Richepouse pod czas batalii dnia 3. Grudnia zabił własną ręką austryackiego pułkownika na czele iego regimentu.

W Liworno Francuzi uwolnili wszystkie tureckie okręty.

Arcy Xiążę Karol znajduje się w Pilnicy i wysłał do granic 10,000 żołnierzw, którzy w przypadku potrzeby złączyć się mają z główną armią.

Z Hollandyi donoszą, iż przybycie moskiewskiego generała Sprengporten do Paryża, oprócz odebrania moskiewskich niewolnikaw, inny ieszcze podobno ma cel polityczny.

Głoszą, iż pokoy między Bawaryą i Francją iuż jest podpisany.

Generał Menou otrzymał wiadomość w Egipcie o zwycięstwach francuzkich pod Marengo i w Niemczech, i obchodził ich pamiątkę przez rozmaite uroczystości.

Imperator rossyjski uwolnił wszystkich maytkow rodem Szwedow i Duńczykow znajdujących się w służbie Anglii na iey okrętach aresztowanych w portach rossyjskich. Liczba tych maytkow wynosi do 200 ludzi. Szczegulniejszy wzgląd okazał Szwedom, gdyż rozkazał, iż iezeliby dla ostrey zimy zaraz do oyczyzny powrócić nie mogli, mają zostać się przez zimę w Kronstadt i odbierać ten sam żołd, iaki wyznaczony jest dla maytkow rossyjskich.

Niedaleko Piąciukościołow w Węgrzech zbuntowały się 4 kompanie węgierskiej insurrekcyi, zapaliły 4 wieś, i uciekły potym do borow. Wyślano za nimi regiment piechoty dla pochwytania buntownikow.

Obwieszczenie. Kossyliarz medycynalny i fizyk wydziałowy doktor Koelpin w Szczecinie wydał traktat, pod tytułem: „Nauka dla wieśniaków o chorobie płuc między bydłem grassującej,” i dał go u Leischa w Szczecinie wydrukować. Takowy traktat najwyższe JK. Mci Collegium medicum et Sanitaris uznało za bardzo dobry i pożyteczny. Gospodarze rolnictwem się bawiący, czynią się więc ważnymi na to pożyteczne dzieło, radząc im kupienie onego. W Poznaniu dnia 6. Grudnia roku 1800.

Kamera Wojskowo-Ekonomiczna JK. Mci Pruss-Południowych.

Obwieszczenie. Ponieważ w niektórych powiatach tutejszego departamentu Kamery zaraźliwa choroba na bydło panuje, przeto zapobiegając dalszemu rozszerzeniu się tej choroby, ktoraby przez handel bydłem wszczynać się mogła, od dnia dzisiejszego, we wszystkich miastach w departamencie Kamery JK. Mci Poznańskiej targi na bydło rogate zakazują się, i aż do dalszego urzędzenia jedbywane być nie mają. Co się publiczności do wiadomości i do przyzwoitego obserwowania niniejszém obwieszczeniem podaje. W Poznaniu dnia 6. Grudnia roku 1800.

Kamera Wojskowo-Ekonomiczna JK. Mci Pruss-Południowych.

Avertissement. Przesławietney publiczności mam honor nayuniżenieny donieść, że mię najwyższa zwierzchność na moją prozbę od wszelkich kryminalnych czynności i zatrudnień uwolniła; przeto wszystkim z osobna łaskawym zleceniom

w własności justycy kommissarza chętnie i dobrowolnie poddawać się będę. W Poznaniu dnia 21. Grudnia roku 1800.

Gaderian, Kossyliarz Spraw Kryminalnych.

Do sprzedania. W sądzie tutejszym mieyskim został grunt na przedmieściu Chwaliszewie pod Nrem 65 leżący, do sukcesorow Pioszyńskich należący, z budynkami na nim znajdującymi się, końcem uczynienia działu subhaftowany, który urządzenie na suminę 434 tal. 13 dobr. gr. jest otaxowany, zaczem terminu licitationis na dzień 27. Stycznia, na dzień 27. Lutego, i na dzień 30. Marca roku przyszłego, z których ostatni peremptorius, każdą razą o godzinie 9. przed południem na ratuszu tutejszym w sądowej izbie przed JP. assessorem Vette wyznaczają się, i naywięcej podającemu na ostatnim terminie dobra te, jeżeli inne okoliczności prawne nieprzeszkodzą, nieomylnie przysądzone będą, na wyższe zaś późniejszy podania uważano nie będzie. Przyczem wszystkich Pretendentow realnych uwiadomia się, ażeby dla utrzymania jakowego swego prawa w przeciągu do ostatniego terminu albo naypóźniej na tymże terminie się meldowali, i swoje pretensye podali, w przeciwnym zaś razie spodziewać się mają, iż na ich pretensye przeciw nowemu posiadzielowi, i co się tycze gruntu po zasłym przysądzeniu nic uważano nie będzie. Taxę tego gruntu można codziennie widzieć w registraturze sądu mieyskiego. W Poznaniu dnia 5. Listopada roku 1800.

Do sądu mieyskiego wyznaczeni Dyrektor i Assessorowie.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.